

Mateusz Ziółko, Planety

Czy jest się jeszcze o co bić?
Kiedy brak mi słońca
W pojedynkę chyba już dużo więcej nie można mieć
Odbijam się od pustych ścian
Nadal nie znalazłem drzwi
Chce usłyszeć w sercu głos
Powiedzieć tobie

Jestem
Powoli już odrywam się od ziemi
I lecę na planetę twoich źrenic
Masz przyciąganie sił
Działasz na mnie ty
Jesteś
Jak słońce krążysz wokół moich pragnień
Wystarczy ci spojrzenie
By znać prawdę
Nie miałem dokąd iść
Działasz na mnie tylko ty

Spakowałem tylko garść
Tych najlepszych wspomnień
Resztę niech zabierze wiatr
Czas napisać już nowy wstęp
I nie dogoni nas już nic
Ani światło ani czas
W galaktykach których nikt nie odkrył jeszcze..

Jestem
Powoli już odrywam się od ziemi
I lecę na planetę twoich źrenic
Masz przyciąganie sił
Działasz na mnie ty
Jesteś
Jak słońce krążysz wokół moich pragnień
Wystarczy ci spojrzenie
By znać prawdę
Nie miałem dokąd iść
Działasz na mnie tylko ty

A kiedy już uda się przejść
W sfery tych codziennych spraw
I nie wiem czym granice są
Teraz pełna moc
A może ktoś odnajdzie ślady stóp
Pośród gwiazd

Jestem
Powoli już odrywam się od ziemi
I lecę na planetę twoich źrenic
Masz przyciąganie sił
Działasz na mnie ty
Jesteś
Jak słońce krążysz wokół moich pragnień
Wystarczy ci spojrzenie
By znać prawdę
Nie miałem dokąd iść
Działasz na mnie tylko ty